

„Konsensus” ws. kryzysu klimatycznego jest „sfabrykowany”

22 października 2023

Mówi się nam, że zmiany klimatu to kryzys i że istnieje „przytłaczający konsensus naukowy”. „To sfabrykowany konsensus” – uważa [klimatolog Judith Curry w rozmowie z „New York Postem”](#). Jej zdaniem naukowcy mają motywację do wyolbrzymiania ryzyka w pogoni za „sławą i fortuną”. Wie o tym, ponieważ kiedyś szerzyła alarm na temat zmian klimatu.

Media pokochały ją, gdy opublikowała badanie, które zdawało się wskazywać na dramatyczny wzrost intensywności huraganów. „Odkryliśmy, że odsetek huraganów kategorii 4 i 5 podwoił się” – powiedziała Curry. „Zostało to podchwyczone przez media”, a następnie alarmiści klimatyczni zdali sobie sprawę: »Och, oto sposób, aby to zrobić. Powiązać ekstremalne zjawiska pogodowe z globalnym ociepleniem!«”.

Paliwo klimatystom dały „bardziej intensywne” huragany. „Zostałam przyjęta przez grupy obrońców środowiska i alarmistów i byłam traktowana jak gwiazda rocka” – wspomina Curry. „Latałam wszędzie, by spotykać się z politykami”. Ale potem niektórzy badacze wskazali luki w jej badaniach – lata z niskim poziomem huraganów. „Jak na dobrego naukowca przystało, zbadałam sprawę” – wyjawiała Curry. Zdała sobie sprawę, że krytycy mieli rację. „Część z nich była błędna. Część to naturalna zmienność klimatu”. Curry była nietypową badaczką, która spojrzała na krytykę swojej pracy i doszła do wniosku: „Mieli rację”.

Następnie skandal Climategate nauczył ją, że inni badacze klimatu nie mieli tak otwartych umysłów. Agresywne próby naukowców-alarmistów mające na celu ukrycie danych

sugerujących, że zmiany klimatu nie są kryzysem, zostały ujawnione w e-mailach, które wyciekły. To uświadomiło Curry, że funkcjonuje „przemysł zmian klimatycznych”, który nagradza panikarstwo. „Początki sięgają [...] programu środowiskowego ONZ” – twierdzi Curry. „Niektórzy urzędnicy ONZ byli motywowani »antykapitalizmem«. Nienawidzili koncernów naftowych i wykorzystali kwestię zmian klimatycznych, aby przyspieszyć swoją politykę”.

ONZ stworzyła Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu. „IPCC nie był powołany do tego, by skupiać się na korzyściach płynących z ocieplenia klimatu. Zadaniem IPCC było poszukiwanie niebezpiecznych zmian klimatycznych spowodowanych przez człowieka”. „Następnie krajowe agencje finansujące skierowały wszystkie fundusze... zakładając, że istnieją zagrożenia”. Naukowcy szybko zorientowali się, że sposobem na zdobycie funduszy jest alarmistyczne twierdzenie o „zmianach klimatu spowodowanych przez człowieka”. W ten sposób dochodzi do „konsensusu sfabrykowanego”. Nawet jeśli sceptycy otrzymają fundusze, trudniej jest publikować, ponieważ redaktorzy czasopism są alarmistami „Redaktor czasopisma »Science« napisał tę polityczną tyradę”, mówi Curry. Powiedziała wręcz: „Czas na debatę się skończył”.

„Promujcie prace alarmujące! Innych nawet nie wysyłajcie do recenzji. [...] Jeśli chciałeś awansować w swojej karierze, na przykład być na prestiżowym uniwersytecie i otrzymywać wysoką pensję, mieć dużą przestrzeń laboratoryjną, otrzymywać wiele grantów, być dyrektorem instytutu, istniała wyraźnie tylko jedna ścieżka” – wyjawia z sarkazmem badaczka. To właśnie mamy teraz: ogromny, finansowany przez rząd kompleks alarmizmu klimatycznego.

Na podstawie: NYPost.com

Źródło: BabylonianEmpire.wordpress.com